

Sygn. akt I ACa 934/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Anna Bohdziewicz
------------------	----------------------

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2021 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa P. U.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 6 października 2020 r., sygn. akt I C 126/20

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Anna Bohdziewicz

--	--	--

Sygn. akt I ACa 934/20

UZASADNIENIE

Powód P. U. wystąpił z pozwem przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. wnosząc o ustalenie nieważności umowy o kredyt mieszkaniowy z dnia 30 kwietnia 2009 roku a w konsekwencji, że wszystkie świadczenia stron otrzymane w wyniku wykonania tej umowy stanowiły świadczenia nienależne i podlegają wzajemnemu zwrotowi alternatywnie wniósł o ustalenie, że § 1 ust. 2, § 13, § 15 ust. 7 pkt 2 i 3 Części ogólnej Umowy są klauzulami niedozwolonymi i nie są wiążące dla stron.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Zarzucił, że powód nie ma interesu w żądaniu ustalenia nieważności umowy. Stwierdził, że umowa nie jest sprzeczna z treścią art. 69 prawa bankowego, powód

od początku miał możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF, klauzule przeliczeniowe nie mają abuzywnego charakteru, a ewentualne uznanie, że takimi są, powinno skutkować stosowaniem do umowy średniego kursu NBP.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 października 2020 r. Sąd Okręgowy w Katowicach ustalił, że zawarta przez powoda z poprzednikiem prawnym pozwanego w dniu 30 kwietnia 2009 r. umowa o kredyt mieszkaniowy jest nieważna, a wszystkie świadczenia stron otrzymane w wyniku tej umowy stanowiły świadczenia nienależne podlegające zwrotowi oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu.

Wyrok ten został wydany na tle następująco poczynionych ustaleń faktycznych:

W 2009 r. powód potrzebował kwoty 200.000 złotych, aby dokonać spłaty swojej byłej żony w związku z dokonanym podziałem majątku wspólnego. Powód udał się do firmy (...), gdzie doradca przedstawił powodowi zarówno kredyty w złotych jak i we frankach oraz poinformował go, że rata kredytu we frankach będzie znacząco niższa. Stwierdził też, że nie wiadomo, czy będzie miał zdolność kredytową dla kredytu złotówkowego. W dniu 21 marca 2009 r. powód w placówce (...) wypełnił wniosek o kredyt w kwocie 200.000 złotych, w którym określił walutę kredytu jako CHF. Powód podpisał także oświadczenia o akceptacji ryzyka zmiany kursu waluty oraz zmiany stóp procentowych. Powód nie negocjował warunków umowy w szczególności sposobu spłaty kredytu, czy stosowanych przez bank kursów walut. Wniosek wypełnił w punkcie (...), a do banku pojechał podpisać umowę. Z treścią umowy zapoznał się przed jej podpisaniem.

W dniu 30 kwietnia 2009 r. pomiędzy powodem a (...) Bank (...) S.A. w G., którego następcą prawnym jest pozwany, doszło do zawarcia umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-H.. Na mocy tej umowy bank udzielił powodowi kredytu denominowanego udzielonego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 72.858,46 CHF, jednak nie więcej niż 200.000 złotych (§ 1 pkt 1) na okres od 30 kwietnia 2009 r. do 15 kwietnia 2039 r. (§ 1 pkt 3). Oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy określono na 4,50333%, przy czym marża banku wynosiła 4,1% z zastrzeżeniem pomniejszenia o 1 punkt procentowy z tytułu promocji, której warunkiem było korzystanie przez powoda z innych produktów banku, w tym utrzymywanie rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego i utrzymywanie na nim miesięcznych wpływów w wysokości co najmniej 1.500 złotych (§ 1 pkt 4 i 5, zeznania powoda). Spłata kredytu miała nastąpić przez pobieranie przez bank środków z rachunku rozliczeniowo-oszczędnościowego powoda numer (...). Jednocześnie powód udzielił bankowi pełnomocnictwa w celu pobierania środków na spłatę kredytu bez odrębnej dyspozycji. Rachunek ten prowadzony był w złotych.

Część ogólna umowy zawierała postanowienia dotyczące sposobu jej wykonania i tak:

- w § 1 ust. 2 stwierdzono, że „W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych, zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt był denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”.

- w § 13 określono sposób wypłaty:

- ust. 1 „W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej”

- ust. 2 „Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”

- ust. 3 „W przypadku kredytu denominowanego wypłacanego w złotych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych, okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą:

1/ Przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu, określonego w (...), Bank uruchomi środki w wysokości, stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej

2/ Niewystarczającą do realizacji celu mieszkaniowego, określonego w (...), Kredytobiorca zobowiązany jest do zbilansowania inwestycji ze środków własnych lub środków przeznaczonych na dowolny cel”.

- w § 15 ust. 7 pkt 2 i 3 ustalono, że: „W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej:

2/ spłata następuje:

a) W złotych, w równowartości kwoty wyrażonych w walucie obcej lub

b) W walucie, w jakiej kredyt jest denominowany (niniejsze postanowienie wchodzi w życie od dnia 1 lipca 2009 roku),

3/ Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”.

Powód spłacał kredyt w ten sposób, że wpłacał złotówki na rachunek rozliczeniowo-oszczędnościowy w pozwanym banku, natomiast bank pobierał środki z tego rachunku i dokonywał przeliczeń. W dniu 4 listopada 2014 r. powód wystąpił do pozwanego z wnioskiem o zmianę waluty spłaty kredytu hipotecznego i w dniu 27 listopada 2014 r. strony zawarły porozumienie, na mocy którego bank uruchomił powodowi Rachunek Obsługi Kredytu prowadzony w CHF wyłącznie w celu obsługi kredytu, a wpłacone na niego środki nie podlegają wypłacie. Powód spłacił dwie raty przy użyciu tego rachunku, lecz nie przelewał wówczas środków na rachunek (...) i bank podwyższył powodowi oprocentowanie kredytu. W związku z tym powód wrócił do pierwotnego sposobu spłaty i przelewał złotówki na rachunek (...), z którego bank potrącał środki - po ich przeliczeniu

Stan faktyczny w sprawie został ustalony na podstawie niekwestionowanych dokumentów i zeznań powoda. Sąd wskazał, że pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na fakt prowadzenia indywidualnych negocjacji z powodem co do treści umowy, w szczególności w zakresie zapisów kwestionowanych przez powoda, a wynikających z części ogólnej umowy. Sąd Okręgowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, gdyż okoliczności, na które dowód ten był wnioskowany, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd pierwszej instancji na wstępie wskazał, że w rozpoznawanej sprawie spór dotyczył oceny ważności i skuteczności umowy kredytu, jaką zawarły strony. Powód wystąpił z powództwem o ustalenie nieważności umowy, powołując się na nieważność umowy kredytu z uwagi na to, iż będące podstawą zapłaty rat kredytu postanowienia umowy łączącej go z pozwanym, mają charakter abuzywny i jako takie są w stosunku do niego bezskuteczne.

Podstawę prawną żądania ustalenia nieważności umowy stanowi przepis art. 189 k.p.c. Zasadniczą przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia, przy czym powszechnie przyjmuje się, że możliwość wystąpienia z roszczeniem o świadczenie skutkuje uznaniem braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia np. nieważności umowy. W ocenie Sądu Okręgowego powód ma interes prawny w ustaleniu nieważności umowy. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Z zaświadczenia banku z dnia 26 listopada 2019 r. wynika, iż powód spłacił 62.994,46 złotych z tytułu odsetek i 74.296,92 złotych z tytułu kapitału tj. łącznie 137.921,37 złotych, przy kwocie kredytu wynoszącej 200.000 złotych oraz spłaca dalsze kwoty. W tej sytuacji powód ma interes w ustaleniu nieważności umowy w oparciu o przepis art. 189 k.p.c., gdyż taki wyrok ureguluje ostatecznie stosunek istniejący pomiędzy stronami i na tej podstawie powód będzie mógł ostatecznie rozliczyć się z bankiem. Stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń, ale i o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku

wynikające z umowy. Z uwagi na wynikający z umowy obowiązek płacenia rat kredytu aż do kwietnia 2039 r. oraz fakt, że powód nie spłacił w pełni kapitału, tylko prawomocne ustalenie nieważności umowy definitywnie kończy obowiązek płacenia rat i umożliwi ustalenie kwoty należnej bankowi z tytułu zwrotu reszty kapitału.

Zawarta przez powoda umowa jest umową kredytu w rozumieniu art. 69 prawa bankowego – ustawy z 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Z kolei przepis art. 69 § 2 ustawy stanowi, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności m.in. strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji (jeżeli umowa ją przewiduje) oraz warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Z dniem 26 sierpnia 2011 r. do art. 69 ust. 2 został dodany m.in. pkt. 4a, wskazujący wprost na możliwość zawierania umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, przy czym taka umowa musi wskazywać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto zmiana prawa bankowego dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. w art. 69 ust. 3 stanowiła, iż w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Do czasu zmiany prawa bankowego tą ustawą, zwaną antyspreadową, kredytobiorca nie mógł dokonywać spłat w walucie. Zmiany te nie oznaczają, iż umowy kredytu indeksowane do waluty obcej zawarte przed 26 sierpnia 2011 r. są nieważne, co zostało wyjaśnione także w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Bezspornym w sprawie pozostaje, że pozwany ma status przedsiębiorcy, a powód status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Kwestią zasadniczą w sprawie jest to, czy wskazane w pozwie postanowienia umowy stanowią klauzule niedozwolone. Cały spór koncentruje się na kwestii przyjętego miernika denominacji, a przede wszystkim sposobu ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, a to wobec zapisów umowy i odesłania do tabeli kursów kupna i sprzedaży ustalanych w pozwanym banku.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że skoro jedną ze stron omawianej umowy kredytu hipotecznego jest konsument, to powoduje to konieczność zachowania przepisów regulujących ochronę konsumenta przez banki, które tym samym muszą respektować m.in. przepisy Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

W dacie zawierania umowy kredytu musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wysokości zobowiązania kredytobiorcy – konsumenta - wobec banku, co może być wyrażone w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą, także kursem franka szwajcarskiego. Posłużenie się przez strony konstrukcją klauzuli waloryzacyjnej, w tym walutowej, pozostaje dopuszczalne i jest szeroko stosowane w praktyce banków ze względu przede wszystkim na potrzebę ograniczenia niekorzystnych dla obu stron skutków zmiany wartości pieniądza polskiego. Zastosowanie walutowych klauzul indeksacyjnych powinno więc opierać się na takim ich zapisaniu, by zmienność kursu waluty obcej została wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny w stosunku do stron umowy tego rodzaju, określane przez instytucje finansowe spełniające kryteria bezstronnego działania w stosunku do banku udzielającego takiego kredytu.

Zastosowanie indeksacji walutowej jest dopuszczalne co do zasady. Nie narusza ani zasady nominalizmu z art. 358¹ k.c., ani też zasady swobody umów z art. 353¹ k.c., jeżeli pozwala na określenie koniecznych przedmiotowo postanowień umowy kredytowej, określonych w art. 69 prawa bankowego. Sporządzenie umowy zgodnie z tymi przepisami wymaga więc zastosowania takiego mechanizmu na etapie określania kursu CHF na potrzeby wypłaty kwoty kredytu i ustalenia każdej kolejnej raty, który byłby niezależny od arbitralnych decyzji kredytodawcy, w tym posłużenia się kursami innych instytucji finansowych, w szczególności średnim kursem NBP, nawet z określonym w umowie, dopuszczalnym poziomem odstępstwa, tak aby kredytobiorca z góry mógł ustalić poziom, do którego ponosi ryzyko związane ze skorzystaniem z takiego kredytu w konkretnym banku, oferującym znane z góry warunki ustalania wysokości rat kapitałowych, rzutujących automatycznie na wysokość faktycznie spłacanego oprocentowania. Kredytobiorca musi takie zapisy zaakceptować, mimo że nie jest w stanie z góry przewidzieć kwotowego wymiaru poszczególnych rat.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. badanie łączącej konsumenta z przedsiębiorcą umowy w celu ustalenia, czy zawarte w niej postanowienia mają charakter niedozwolony (abuzywny) dopuszczalne jest tylko w odniesieniu do tych postanowień, które nie zostały z konsumentem indywidualnie uzgodnione. Z zasady kontroli poddawane są te postanowienia, które nie określają głównych świadczeń stron. W sytuacji natomiast gdy dane postanowienie określa główne świadczenia stron, przesłanką dopuszczalności jego kontroli jest (poza brakiem indywidualnego uzgodnienia z konsumentem) stwierdzenie, że nie zostało ono sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przechodząc do oceny umowy zawartej przez strony, Sąd Okręgowy wskazał, że wynik przeprowadzonego postępowania dowodowego, obejmującego analizę treści spornych zapisów umowy prowadzi do stwierdzenia nieważności umowy w całości z powodu bezskuteczności jej głównych postanowień i niedopuszczalności ich zastąpienia innymi ze względu na konieczność utrzymania podstawowych jej elementów decydujących o jej charakterze prawnym, co ostatecznie musiało prowadzić do uwzględnienia powództwa.

Kwestionowane przez powoda postanowienia zawarte zostały w § 1 ust. 2, § 13, § 15 ust. 7 pkt 2 i 3 umowy o kredytu o następującym brzmieniu:

- w § 1 ust. 2 - „W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych, zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt był denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”;

- w § 13 :

- ust. 1 „W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej”

- ust. 2 „Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”

-ust. 3 „W przypadku kredytu denominowanego wypłacanego w złotych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych, okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą:

1/ Przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu, określonego w (...), Bank uruchomi środki w wysokości, stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej

2/ Niewystarczającą do realizacji celu mieszkaniowego, określonego w (...), Kredytobiorca zobowiązany jest do zbilansowania inwestycji ze środków własnych lub środków przeznaczonych na dowolny cel”.

- w § 15 ust. 7 pkt 2 i 3 - „W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej:

2/ spłata następuje:

a) w złotych, w równowartości kwoty wyrażonych w walucie obcej lub

b) w walucie, w jakiej kredyt jest denominowany (niniejsze postanowienie wchodzi w życie od dnia 1 lipca 2009 roku),

3/ Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”.

W § 1 ust. 1 części szczegółowej umowy zawarte zostało postanowienie obejmujące zobowiązanie pozwanego do udzielenia powodowi kredytu w kwocie wyrażonej w walucie polskiej stanowiącej równowartość 72.858,46 CHF, jednak nie więcej niż 200.000 złotych, przy czym sposób przeliczenia tej kwoty wynika z §1 ust 2 i § 13 części ogólnej umowy. Powód podpisując umowę nie wiedział jaką dokładnie kwotę w złotych otrzyma oraz jaki kurs przeliczeniowy zostanie zastosowany. To pozwany ostatecznie ustalał tą kwotę przez zastosowanie własnego kursu kupna waluty. Wskazana w umowie kwota wyrażona w walucie CHF określa wysokość zobowiązania powoda, przy zastosowaniu klauzuli waloryzacyjnej. Istota takiej klauzuli sprowadza się do oznaczenia przez strony danego stosunku prawnego wysokości świadczenia pieniężnego, czyli sumy, jaką ma zapłacić dłużnik wierzycielowi, nie wprost (poprzez wskazanie konkretnej ilości jednostek pieniężnych), a w sposób pośredni, przez opisanie wartości, jaką ma mieć spełniane świadczenie za pomocą miernika innego niż pieniądź. Jednym z takich mierników może być przy tym obca waluta. Klauzule tego rodzaju stosowane są co do zasady w długoterminowych stosunkach prawnych, bowiem ich podstawowym celem jest uniknięcie skutków zmiany wartości świadczenia pieniężnego w okresie obowiązywania umowy, która to zmiana wynika ze zmiany siły nabywczej pieniądza w czasie. Z tych też względów miernik służący do dokonania opisanego przeliczenia powinien spełniać kryterium stabilności. Przy przyjęciu waluty obcej jako tego rodzaju miernika i mając na względzie mechanizm działania i znaczenie klauzuli waloryzacyjnej (indeksacyjnej) istotne znaczenie z punktu widzenia obu stron umowy odgrywa kwestia sposobu, w jaki waloryzacja ma być dokonywana, a przede wszystkim kursu tej waluty, przy zastosowaniu którego dokonywane będzie przeliczenie.

Kwestionowane przez powoda postanowienia umowy wskazują na to, że przeliczenie będzie dokonywane dwukrotnie: przy wypłacie kredytu i przy przeliczaniu rat w celu ustalenia wyrażonej w walucie polskiej kwoty, jaką ma spłacać powód, przy czym pierwsze przeliczenie będzie dokonywane według kursu kupna, a drugie – według kursu sprzedaży. Co istotne oba te kursy będą ustalane według tabel obowiązujących w pozwanym banku. Wobec tego Sąd pierwszej instancji stwierdził, że te postanowienia umowy zawierają klauzulę abuzywną, jako że pozwalają bankowi na dowolne ustalanie kursów kupna i sprzedaży waluty na potrzeby rozliczeń kredytowych. Umowa zawiera bowiem odesłanie do tabeli kursów walut obcych w pozwanym banku, nie wskazując w żaden sposób warunków ich ustalenia i pozostawiając to do wyłącznej dyspozycji banku.

Skutkiem negatywnej weryfikacji postanowienia umowy jest przyjęcie na zasadzie art. 385¹ § 2 k.c., że takie postanowienie nie wiąże konsumenta i jest bezskuteczne od momentu zawarcia umowy.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w myśl art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ustalenia faktyczne wskazują, że bank posłużył się przy zawieraniu umowy wzorcem umowy. Zatem zgodnie z art. 385¹ §4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie z klientem spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a zatem w okolicznościach tej sprawy - na pozwanym. Tymczasem postępowanie dowodowe wykazało, iż te kwestie, mające następnie swe odzwierciedlenie w kwestionowanych postanowieniach umowy, nie były uzgodnione z powodem. Pozwany nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dowodów. W ocenie Sądu pierwszej instancji za taki dowód nie można uznać zeznań świadków B. G. i J. S., które nie pamiętały powoda i wobec jego obsługi przez doradcę zewnętrznego najprawdopodobniej jedynie ograniczyły się do podpisania umowy lub – jak w przypadku J. S. - do obsługi powoda bezpośrednio przy jej podpisaniu. Sąd uznał, że w pełni na wiarę zasługiwały zeznania powoda, co do okoliczności zawarcia umowy, w tym rodzaju i zakresu udzielonych mu informacji o przyszłej umowie. Niewątpliwie

powód podpisał oświadczenia o akceptacji ryzyka kursowego i akceptacji ryzyka zmiennej stopy procentowej, lecz nie wynika z tego, że został szczegółowo pouczony o zakresie tego ryzyka, w szczególności, że kurs waluty może wzrosnąć dwukrotnie. Złożone oświadczenie stanowi w istocie oświadczenie blankietowe, podobne do tych jakie niejednokrotnie składają pacjenci wyrażając zgodę na zabieg. To obowiązkiem przedsiębiorcy dokonującego czynności z konsumentem jest podjąć takie działania, aby w sposób jasny, przystępny, zrozumiały i wszechstronny wyjaśnić mu wszelkie niezbędne informacje mające istotne znaczenia dla przyszłej umowy. To rolą banku było wyjaśnienie powodowi zasad, na jakich będzie ustalany kurs waluty obcej, w szczególności poinformowanie go o tym, że kursy te będą ustalane przez pozwany bank oraz w jaki sposób i na jakich zasadach to przeliczenie nastąpi. Bank nie pouczył powoda o skutkach zawarcia kredytu denominowanego do waluty obcej oraz o zagrożeniach z tego wynikających. Umowa nie określała ani kursu CHF wobec złotego, ani sposobu jego ustalania na potrzeby wypłaty świadczenia powodowi i uruchomienia kredytu, ale i przez czas jego zakładanego i faktycznego spłacania przez niego. Zawierała odesłanie do tabeli kursów, bez innych zastrzeżeń dotyczących zasad jej ustalania, także w zakresie odmienności kursów kupna, sprzedaży. Nawet jeśli w dacie zawierania umowy kurs sprzedaży CHF wobec złotego był znany, czy też dostępny powodowi, to nie oznacza, że w kolejnych dniach przypadających na następne miesiące i lata zakładanego przez strony wykonywania umowy, realizacja której została przewidziana na wiele lat (od kwietnia 2009 r. do kwietnia 2039r.), powód tego kursu znać nie mógł, a jego ustalenie pozostawione było wyłącznie bankowi. Dostępność kursu walut w dacie zawierania umowy wynikała z obowiązku nałożonego na banki na mocy art. 111 ust. 1 pkt. 4 prawa bankowego. Na ustalanie kursu walut powód nie miał żadnego wpływu. Tylko pozwany bank na mocy umowy był jednostronnie upoważniony do określenia zobowiązania powoda, a więc miał wpływ na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych. Umowa nie zawierała zapisów wyjaśniających sposób ustalenia tabeli. Sąd Okręgowy wskazał, że powszechnie wiadomym jest, iż pod koniec pierwszej dekady obecnego wieku odnotowywano coraz bardziej niekorzystne notowania CHF do złotego i ten trend utrzymuje się do nadal. W oczywisty sposób rzutowało to na wysokość rat. Bank reagując na zjawiska rynkowe, ustalał wysokość rat przy zastosowaniu swoich tabel.

Z art. 385¹ k.c. wynika, iż postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przez postanowienia określające główne świadczenia stron umowy rozumie się zatem postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnej, często utożsamiane z essentialia negotii umowy, a zatem tego rodzaju postanowienia, bez których nie sposób zakwalifikować umowy zgodnie z jej nazwą. Główne świadczenia banku przesądzające o istocie umowy łączącej go z kredytobiorcą, to oddanie mu do dyspozycji ustalonej kwoty kredytu na oznaczony w umowie czas i z przeznaczeniem na określony cel, podczas gdy główne świadczenia kredytobiorcy obejmują korzystanie z udostępnionej mu kwoty kredytu zgodnie z postanowieniami umowy, zwrot kwoty wykorzystanego kredytu, zapłata odsetek oraz prowizji. Klauzula waloryzacyjna (indeksacyjna) służy do ustalenia wysokości świadczenia głównego kredytobiorcy (kwoty, którą ma on zwrócić bankowi) i stanowi instrument, który służy do ostatecznego ustalenia rozmiaru świadczenia kredytobiorcy. Mechanizmy, służące do przeliczania złotych na franki szwajcarskie, by mogły być stosowane, muszą być uzgodnione i zaakceptowane przez obie strony w dacie zawierania umowy.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że za ugruntowane należy już uznać stanowisko wypracowane przez Sądy, iż niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną (zob. np. wyrok SN z dnia 4.04.2019 r., sygn. akt IV CSK 159/17).

Sąd pierwszej instancji podzielił argumentację Sądu Apelacyjnego w Warszawie, przedstawioną w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 października 2019 r. sygn. akt V ACa 567/18, iż w powołanym wyroku z dnia 3 października 2019 r., sprawa C – 260/18, TSUE wyraził zapatrywanie i uznał, że klauzule waloryzacyjne dotyczą głównego przedmiotu

umowy kredytu waloryzowanego do innej waluty niż polski złoty, w tym do CHF. Analogiczne stanowisko TSUE także wyrażał wcześniej, w tym w wyroku z 14 marca 2019 r., C – 118/17, wydanego w sprawie D..

Jednocześnie mając na uwadze art. 353¹ k.c., dot. tzw. granic swobody umów, związanych z samą istotą, naturą umowy, również kredytowej, nie pozwalają na akceptację treści zapisów dotyczących indeksacji kredytu do CHF. Przekraczały bowiem granice wyznaczone naturą stosunków obligacyjnych. Przeliczenie franków na złotówki i odwrotnie ma następować przy przyjęciu kursów wynikających z tabel kursowych pozwanego, zatem to bank uzyskał wyłączne prawo do określania kursu CHF dla potrzeb rozliczeń. Miernik pozwalający ustalić ostatecznie i wiążąco wysokość zobowiązania powoda w dacie zawierania umowy w 2009 r. nie ma charakteru obiektywnego, a został on uzależniony od jednostronnej i arbitralnej decyzji pozwanego. Powód nie miał i nie ma możliwości weryfikacji prawidłowości danych umieszczanych przez bank w tabeli kursów, a tym samym prawidłowości wyliczenia wysokości kwoty należnych bankowi rat. Ten sposób ukształtowania zakresu praw i obowiązków stron analizowanej umowy, który jest następstwem wprowadzenia do niej na skutek zastosowania przez pozwanego przygotowanego przez niego wzorca postanowień dotyczących zasad działania klauzuli waloryzacyjnej nie spełnia kryterium transparentności, godzi w równowagę kontraktową stron umowy i w rezultacie stawia powoda w znacznie gorszej pozycji niż pozwanego, co niewątpliwie należy uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Sąd Okręgowy zaznaczył, iż nie ma znaczenia późniejsze wykonywanie umowy, jako że z art. 385² k.c. wynika, iż ocena zgodności postanowienia z dobrymi obyczajami dokonywana jest według stanu z daty jej zawarcia.

W dalszej części rozważań Sąd Okręgowy rozważał kwestię możliwości dalszego utrzymania umowy i jej wykonywania po wyeliminowaniu spornych postanowień umowy. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie zachodzi możliwość utrzymania spornej umowy. Podkreślono, że powód składając pozew oraz w zeznaniach jasno podał, iż jest świadomy znaczenia żądania stwierdzenia nieważności umowy i skutków, jakie się z tym wiąże w szczególności, że strony winny zwrócić sobie wzajemnie to, co świadczyły oraz że banki zapowiadają domaganie się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału. Zwrócono też uwagę, że powód korzystał przez całe postępowanie sądowe z pomocy fachowego pełnomocnika i już w pozwie wyrażał stanowisko dotyczące nieważności umowy. Dlatego w ocenie Sądu nie zachodzi w tej sprawie obawa o naruszenie podstawowych standardów ochrony powoda jako konsumenta, wyznaczonych art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, na które wyraźnie wskazywał TSUE w powołanym wyroku, jasno zalecając sądom krajowym ich przestrzeganie przy wydawaniu wyroków, które powinny pozostawać w zgodzie z powołanym przepisem oraz sposobem jego wykładni, przyjętym w orzecznictwie TSUE, w tym w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r., C – 260/18. Trybunał wskazał, iż „art. 6 ust. 1 powołanej dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej (...), przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy”.

Eliminacja spornych postanowień umowy ze względu na abuzywność klauzul waloryzacyjnych, które służyły ustaleniu kursu sprzedaży CHF na potrzeby ustalenia wysokości raty kapitałowo-odsetkowej, wpłynie na zmianę głównego przedmiotu umowy z tej przyczyny, że klauzule dotyczą głównych zobowiązań powoda jako kredytobiorcy, związanych z ustaleniem kwoty kredytu w złotych oraz ze spłaceniem rat w ich kapitałowej części oraz ustaleniem pozostałej do zapłacenia części kapitału kredytu. Ewentualne wyeliminowanie wskazanych klauzul z podanego powodu nie pozwala na utrzymanie umowy nie tylko dlatego, że chodzi o główne świadczenia powoda, bez których charakter umowy nie mógłby zostać zachowany, lecz również z tej przyczyny, że bez tych klauzul jej wykonywanie (czyli w pozostałym zakresie) w ogóle nie byłoby możliwe na podstawie tej umowy bez zasadniczej zmiany jej charakteru prawnego, który oddawał prawną i gospodarczą przyczynę jej podpisania przez obie strony, w tym nie tylko przez bank, lecz również przez powoda. Postanowienia umowy, które są abuzywne, to postanowienia dotyczące mechanizmów przeliczania złotych na CHF i odwrotnie. Ich usunięcie z umowy prowadzi do powstania w niej luki. Powstaje zatem kwestia jej zastąpienia.

Sąd odwołał się do wyroku z dnia 21 grudnia 2016 r. (sygn. akt C - 154/15, C- 307/15, C – 308/15), w którym Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wypowiedział się co do skutków uznania klauzuli umownej za niedozwoloną

(nieuczciwą) stwierdził, że zadaniem sądu krajowego jest wyłącznie wykluczenie stosowania nieuczciwego warunku umownego w taki sposób, aby nie wywoływał on wiążącego skutku dla konsumenta. Należy zatem doprowadzić do takiej sytuacji prawnej konsumenta, jaka miałyby miejsce wówczas, gdyby tego warunku nigdy nie było. Sąd nie jest natomiast władny dokonać zmiany treści tego warunku. Także w przywołanym już wyroku z dnia 3 października 2019 r., C – 260/18, TSUE jednoznacznie uznał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnianiu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze tylko ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści takiej czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozycyjnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę. Unormowanie art. 6 ust. 1 powołanej dyrektywy nie pozwala na zastąpienie kursu sprzedaży z tabeli banku, zastrzeżonego w umowie, żadnym innym kursem notowania CHF do złotego, w tym średnim kursem ogłaszającym przez NBP, nawet gdyby obie strony się na to zgadzały. Wbrew twierdzeniom pozwanego, umowa nie mogła być wykonywana bez dokonywania przeliczeń waluty. Pomimo ustalenia kwoty kredytu w CHF wypłata świadczenia mogła bowiem nastąpić tylko w złotych, a ponadto z umowy wynikał sposób spłaty kredytu w złotych. Wprawdzie zapis §15 ust. 7 pkt 2 umowy przewidywał możliwość spłaty rat bezpośrednio w CHF, lecz mogło to nastąpić dopiero od lipca 2009 r. oraz wymagało zawarcia przez strony dodatkowego porozumienia. Strony w §5 pkt 4 umowy wskazały rachunek bankowy, z którego pobierane będą środki na spłatę kredytu i był to rachunek złotowy. Powód nie posiadał w pozwanym banku rachunku walutowego i nie miał możliwości dokonywania spłaty w CHF. Dopiero zawarcie przez strony w dniu 27 listopada 2014 r. porozumienia spowodowało otwarcie Rachunku Obsługi Kredytu w CHF i umożliwiło spłatę kredytu we franku. Wobec tego wyeliminowanie klauzul abuzywnych skutkowało niemożnością wykonania umowy. Dodatkowo Sąd zwrócił uwagę, że powód dokonywał spłaty w złotych i wpłaty te musiałyby zostać w jakiś sposób rozliczone.

Konsekwencją takiego stanowiska było uznanie nieważności takiej umowy *ex tunc*, nie tylko dlatego, że abuzywne postanowienie podlega eliminacji bez możliwości wprowadzenia w to miejsce innego podobnego mechanizmu, tyle że dozwolonego, a więc zgodnego ponadto z naturą (istotą) takich stosunków umownych, lecz również dlatego, że zachodzi niemożność wykonywania, a tym samym też rozliczenia takiej umowy, spowodowana wyeliminowaniem klauzuli niezbędnej do określenia wysokości podstawowego zobowiązania kredytobiorcy, czyli wysokości raty kredytowej albo pozostałej do zapłacenia części kredytu spłacanego przed terminem.

Zatem Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że nie ma możliwości wykonania umowy po wyeliminowaniu postanowień o charakterze abuzywnym.

Na koniec rozważań Sąd Okręgowy wskazał, że w orzecznictwie TSUE podkreśla się, że przepisy dotyczące uznawania postanowień umów z konsumentami oraz skutków z tym związanych zostały wprowadzone w interesie konsumentów, a zatem ich interpretacja i stosowanie winny tę okoliczność uwzględniać, przez poszukiwanie przy rozstrzygnięciu konkretnych spraw takich rozwiązań, które zapewnią konsumentowi obiektywnie najlepszą ochronę. Stąd m.in. w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie państwa D. TSUE wskazał, iż w przypadku rozstrzygnięcia o abuzywności klauzul umowy rolą sądu jest uzyskanie świadomej decyzji konsumenta co do tego czy zamierza on podnieść, bądź podtrzymać, zarzut abuzywności danego postanowienia umownego. Podobnie wypowiedział się TSUE w wyroku z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie sygn. akt C– 243/08. W rozpoznawanej sprawie powód zaakceptował rozstrzygnięcie, mocą którego łącząca go z pozwanym umowa miałaby być uznana za nieważną w całości wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie są z tym związane, w tym dokonaniem rozliczenia.

Z wyżej wskazanych przyczyn Sąd Okręgowy stwierdził nieważności umowy i uwzględnił powództwo.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł po myśl art. 98 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwanego.

Wyrok Sądu pierwszej instancji został w całości zaskarżony przez pozwanego, który sformułował w apelacji następujące zarzuty:

I) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem materiałem i naruszenie art. 233 k.p.c., czego rezultatem było niezasadne przyjęcie, że:

- w umowie strony nie ustaliły sposobu przeliczenia franka szwajcarskiego na złotówki, ani kursu kupna franków szwajcarskich
- powód nie posiadał rachunku walutowego w pozwanym banku
- powód nie miał możliwości spłaty zobowiązania bezpośrednio we franku szwajcarskim
- sposób uruchomienia kredytu godził rażąco w interesy powoda
- postanowienia umowy określające główne świadczenia stron z uwagi na ich niejednoznaczność stanowią klauzule niedozwolone, co skutkuje nieważnością umowy
- na gruncie zawartej umowy pozwany miał możliwość dowolnego kształtowania zobowiązania umownego przez zastosowanie swobodnie pary kursów PLN/CHF i CHF/PLN
- po wyeliminowaniu rzekomych postanowień abuzywnych umowa kredytu nie może być wykonywana
- ocena skutków wyeliminowania postanowień abuzywnych następuje na moment zawarcia umowy
- pozwany nie dał konsumentowi możliwości realnej oceny zagrożeń płynących z faktu ustalania przez bank kursów waluty
- pozwany przyznał sobie prawo do samodzielnego ustalania kursu wymiany walut na potrzeby wypłaty kwoty kredytu, a tym samym jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu i odsetek bez odwoływania się przy tym do obiektywnych kryteriów ekonomicznych
- wartość kursu wymiany walut jest ustalana arbitralną decyzją banku
- pozwany oferował powodowi wyłącznie możliwość zawarcia umowy kredytu denominowanego
- zamiarem pozwanego było zawarcie umowy kredytu ukształtowanej wyłącznie w ten sposób, iż zawierała ona klauzulę waloryzacyjną
- ponadto pominięto, że powód sam zrezygnował ze spłaty w walucie CHF po dwóch ratach, bo była dla niego mniej korzystna;

II) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to:

a) art. 205¹² §2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. polegające na bezpodstawnym oddaleniu przez Sąd wniosków dowodowych pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości i ekonomii ze specjalnością w zakresie rynków walutowych na okoliczności wskazane szczegółowo w złożonym wniosku;

b) art. 233 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na:

- uchybieniu zasadom logiki oraz doświadczenia życiowego, jak również poczynienie dowolnych oraz wewnętrznie sprzecznych ustaleń, a w konsekwencji bezwarunkowe przyjęcie za podstawę wyroku stanowiska powoda, co do nieważności umowy i uznania spornych postanowień umownych jako sprzecznych z dobrymi obyczajami i naruszającymi interes konsumenta oraz sprzecznych z istotą stosunku zobowiązaniowego i naruszających równowagę kontraktową stron, podczas gdy w rzeczywistości powyższe przesłanki nie zostały przez pozwaną (powinno być

powoda) udowodnione, a stosowanie przez powoda (powinno być pozwanego) spornych postanowień w żaden sposób nie wpłynęło na pogorszenie sytuacji ekonomicznej powoda

- sprzeczności z zasadami logiki i obiektywizmu polegające na przyjęciu, że naruszenie równowagi kontraktowej przejawiające się w zastrzeżeniu na rzecz pozwanego prawa ustalania kursu przeliczeniowego relacji CHF do PLN w tabelach kursów jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta, pomimo niewykazania tego przez powoda, na którym spoczywał ciężar dowodu

c) art. 233 k.p.c. w zw. z art. 162 §1 k.p.c. przez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego zgodnie z wnioskiem dowodowym pozwanego

III) naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 k.c. przez ich nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że po stronie pozwanego nastąpiło naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego, a w konsekwencji przekroczenie granic swobody umów skutkująca nieważnością czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą

- art. 358 §2 k.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy przepis ten stanowi normę prawną o charakterze dyspozytywnym, która to norma winna zostać zastosowana przez Sąd pierwszej instancji w związku ze stwierdzeniem abuzywności postanowień umownych odnoszących się do Tabel kursowych banku celem utrzymania bytu prawnego umowy

- art. 385¹ §1 k.c. przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, iż ustalanie przez bank kursów waluty, w oparciu tylko o znane sobie kryteria, bez wskazania mechanizmu ich ustalenia i dania konsumentowi możliwości realnej oceny zagrożeń z tego płynących, w sposób oczywisty sprzeczny jest z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta

- art. 385¹ §1 zdanie drugie k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, iż na gruncie tej sprawy sporne postanowienia zostały sformułowane przez pozwanego w sposób niejednoznaczny

- art. 69 ustawy prawo bankowe przez błędną wykładnię i uznanie, że w oparciu o treść umowy zawartej przez strony nie jest możliwe ustalenie kwoty kredytu i zasad jego spłaty, podczas gdy powyższe elementy wynikają z treści umowy w sposób nie budzący wątpliwości, nie ingerują w ogólną konstrukcję umowy, a ich uregulowanie mieści się w granicach swobody umów.

W związku z wyżej przedstawionymi zarzutami pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Ponadto skarżący wniósł o uzupełnienie materiału dowodowego na etapie postępowania odwoławczego przez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i ekonomii ze specjalnością w zakresie rynków walutowych na okoliczności szczegółowo opisane we wniosku zawartym w apelacji.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego na swoją rzecz.

Sprawa została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym, gdyż przeprowadzenie rozprawy nie było konieczne i żadna ze stron nie złożyła wniosku o jej przeprowadzenie (art. 374 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie mogła odnieść spodziewanego skutku.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutów naruszenia prawa procesowego, gdyż ewentualne uchybienia w tym zakresie mogą się przelożyć na ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę orzekania w sprawie. Natomiast ocena

trafności zastosowania i wykładni prawa materialnego jest możliwa dopiero wówczas, gdy w niewadliwy sposób został ustalony stan faktyczny.

Zawarty w apelacji zarzut uchybienia art. 233 k.p.c. (bez wskazania jednostki redakcyjnej) nie został skonstruowany w prawidłowy sposób. Formułując tego rodzaju zarzut, odnoszący się do błędów w ocenie materiału dowodowego, konieczne jest wskazanie, który dowód został nieprawidłowo oceniony przez niezasadne danie mu wiary czy przypisanie mocy dowodowej bądź też przez bezpodstawną odmowę obdarzenia go przymiotem wiarygodności, czy mocy dowodowej. Tymczasem przedstawione w apelacji uzasadnienie tego zarzutu w istocie stanowi wyraz kontestowania ocen prawnych Sądu pierwszej instancji, dotyczących zakwalifikowania określonych postanowień umowy jako klauzul niedozwolonych oraz podstaw tego rodzaju wniosku i jego konsekwencji dla ważności umowy. Formułowanie ocen prawnych przynależy jednak do sfery stosowania prawa materialnego, a nie procesowego.

Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które znajdują oparcie w trafnie ocenionym materiale dowodowym. Podkreślenia wymaga, że fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie były w rzeczywistości między stronami sporne, a wynikały głównie z treści nie kwestionowanych dokumentów. Nie było wszak sporu, co do faktu zawarcia przez strony określonej treści umowy kredytu, ani sposobu jej wykonywania przez strony. Trafnie ustalił Sąd pierwszej instancji, że powód nie miał możliwości od początku regulowania swoich zobowiązań wobec banku przez dokonywanie wpłat w walucie, do której kredyt był denominowany. Nastąpiło to dopiero po zawarciu porozumienia z dnia 27 listopada 2014 roku. Powód w rzeczywistości dokonał spłaty jedynie 2 rat w CHF, gdyż umowa kredytu została skonstruowana w ten sposób, że warunkiem uzyskania niższej marży było zapewnienie przez powoda wpływu kwoty co najmniej 1500 złotych na rachunek bankowy (...). Dokonując zakupu CHF powód nie był już w stanie sprostać temu zobowiązaniu, co z kolei skutkowało podwyższeniem marży i wzrostem zobowiązania powoda wobec banku (§1 ust5 i §6 ust 4 umowy z dnia 30 kwietnia 2009 r.). W rezultacie powód zdecydował o powrocie do spłaty swoich zobowiązań w złotych (co powodowało konieczność dokonywania przeliczeń na CHF). Jak już zaznaczono wyżej, pozostałe podnoszone kwestie w istocie dotyczą zagadnienia ocen prawnych, a nie elementów stanu faktycznego. Wobec tego Sąd odwoławczy podziela ustalenia Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne, co czyni zbędnym ich powielanie. Ustalenia te nie wymagały także uzupełnienia na etapie postępowania apelacyjnego. Wiadomości specjalne, jakie miał pozyskać Sąd w wyniku przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i ekonomii ze specjalnością w zakresie rynków walutowych miały uzasadniać tezę, że sposób wykonania umowy nie daje podstaw do uznania, iż pozwany w sposób arbitralny i dowolny ustalał kursy walut (zamieszczone następnie w tabelach walut), a tym samym jednostronnie kształtował zobowiązanie konsumenta. Tymczasem już w tym miejscu można zaznaczyć, że oceny potencjalnie abuzywnych postanowień umownych dokonuje się na datę zawarcia umowy, a zatem okoliczności wykonywania umowy pozostają już irrelevantne dla oceny zasadności żądania powoda. Mając na względzie wyżej przytoczoną argumentację, Sąd odwoławczy pominął zawarty w apelacji wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, a podstawę tej decyzji stanowił art. 235² pkt 5 k.p.c., gdyż przeprowadzenie tego dowodu jedynie prowadziłoby do przedłużenia postępowania. Ze wskazanych względów chybiony jest także zarzut naruszenia art. 205¹² §2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c.

Sąd Apelacyjny podziela również ocenę prawną przedstawioną przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu podważanego wyroku. W istocie wskazać należy, że zarzuty apelacji koncentrują się wokół dwóch kwestii: czy zawarta przez strony umowa kredytu denominowanego do CHF zawiera klauzule niedozwolone, a jeżeli tak – to jakie konsekwencje dla bytu tej umowy ma usunięcie klauzul uznanych za niedozwolone, co wymaga także rozważenia występowania w porządku prawnym przepisów dyspozytywnych, którymi będzie można zastąpić klauzule abuzywne. Wskazania wymaga również, że Sąd odwoławczy w pełni akceptuje stanowisko Sądu pierwszej instancji, że powód miał interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia, że wiążąca go z kredytodawcą umowa kredytu denominowanego do CHF jest nieważna, czego konsekwencją było uznanie, że wzajemnie świadczone w jej wykonaniu świadczenia są nienależne i w związku z tym podlegają zwrotowi.

Należy zgodzić się bowiem z oceną Sądu Okręgowego, że zakwestionowane postanowienia odsyłające przy przeliczeniach wysokości kapitału i poszczególnych rat ze złotych na walutę obcą (CHF) i odwrotnie do tabel

kursowych, obowiązujących w pozwanym banku, są abuzywne. Sąd pierwszej instancji zacytował w uzasadnieniu kwestionowane postanowienia zawarte w § 1 ust. 2, § 13, § 15 ust. 7 pkt 2 i 3 umowy o kredyt i nie ma potrzeby ich kolejnego przytaczania. Wystarczy wskazać, że przy dokonywaniu przeliczenia kwoty kredytu oraz rat postanowienia odsyłają do odpowiedniego kursu (kupna albo sprzedaży) waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty bądź wpłaty środków i w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Innymi słowy umowa w przypadku dokonywania przeliczeń z CHF na PLN i odwrotnie odsyła do Tabeli kursów obowiązującej w Banku (sprecyzowano jedynie o tabelę z jakiego dnia i momentu chodzi). W umowie nie określono żadnych mechanizmów ustalania kursu waluty, stosowanych przez bank.

W tej sytuacji brak szczegółowych elementów pozwalających kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, w jakim stopniu stosowany przez bank spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, a w jakim stopniu pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych klasycznych jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji. Dlatego też za niedozwolone należy uznać postanowienie, w którym wskazano jedynie termin ustalania kursu waluty przejętego do rozliczeń spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, a nie określono sposobu ustalania tego kursu. Skoro Bank może wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie denominacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumenta, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy bowiem uznać wprowadzenie do umowy klauzul godzących w równowagę kontraktową. Z kolei rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść, przy czym oba wskazane kryteria muszą być spełnione łącznie, aby można było uznać klauzulę umowną za abuzywną. Wbrew stanowisku apelującego, kwestionowane postanowienia umowne spełniają oba powyższe kryteria.

Nie można pominąć zmian dokonanych w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), które wprowadziły w prawie bankowym nowe przepisy: art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3 i art. 75b, mające zastosowanie także do umów zawartych przed wejściem w życie wspomnianej ustawy w odniesieniu do niespłaconej jeszcze części kredytu (art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r.), określające w jaki sposób mogą być dokonane zmiany w zawartej i wykonywanej już umowie kredytowej. W wyniku tej ustawy do prawa bankowego został wprowadzony art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Z wprowadzonej zmiany wynika przede wszystkim, że możliwym jest szczegółowe określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut przez bank. Nie zmienia to jednak faktu, że w zapisach części ogólnej umowy nie przedstawiono powodowi jako kredytobiorcy tego sposobu, pozbawiając go tym samym możliwości jakiegokolwiek kontroli i oceny wysokości swojego zobowiązania wobec banku. Jak już wskazano wyżej, nie ma wątpliwości, iż w umowie poprzestano na odwołaniu się do tabel kursów walut obowiązujących w banku w dniu wypłaty kredytu/spłaty rat. Niewskazanie mechanizmu ustalania kursu walut, brak jakiegokolwiek odniesienia do cen rynkowych czy chociażby kursów ustalanych przez NBP, sprawia iż powód w zakresie kształtowania wysokości jego zobowiązań wobec banku był całkowicie zdany na arbitralne decyzje kredytodawcy. Można jedynie powtórzyć, że tego rodzaju uregulowanie jest nie tylko sprzeczne z dobrymi obyczajami, ale także rażąco narusza interesy kredytobiorcy jako konsumenta. Stosowanie spreadu powoduje, że już w dacie otrzymania kredytu konsument ma obowiązek jego zwrotu w wyższej wysokości, co niewątpliwie stanowi dodatkową korzyść uzyskaną kosztem kredytobiorcy, który w dodatku w żaden sposób nie jest w stanie oszacować wielkości tej różnicy, będącej wyłącznie wynikiem kursów ustalanych jednostronnie i arbitralnie przez bank.

Podkreślenia wymaga, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ §1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwałę Sądu najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2). Z tej przyczyny okoliczności powstałe po zawarciu umowy w ogóle nie mogą mieć znaczenia dla oceny nieuczciwego charakteru postanowienia (o czym była już mowa wyżej oraz o nieprzydatności dowodzenia sposobu wykonywania umowy). Zaznaczenia wymaga, że nawet fakt, iż oceniane postanowienie nie zostało wykonane nie może wykluczyć ustalenia, że jest ono abuzywne, gdyż wymaga tego potrzeba zagwarantowania skutku odstrasającego wskazanego w art. 7 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich.

Słuszność ma także Sąd pierwszej instancji wskazując, iż klauzule przeliczeniowe dotyczą głównego przedmiotu umowy kredytu denominowanego do waluty obcej i obecnie można już uznać ten pogląd za utrwalony w orzecznictwie. Klauzule te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co pozwala na ich zakwalifikowanie jako abuzywnych, skoro już wyżej wskazano na ich sprzeczność z dobrymi obyczajami oraz rażące naruszenie interesów konsumenta (kredytobiorcy). Postanowienia te niewątpliwie nie były uzgodnione z powodem indywidualnie, gdyż zostały one zawarte w części ogólnej umowy, stanowiącej wzorzec i będący jednocześnie częścią regulaminu udzielania przez bank kredytu mieszkaniowego.

Skutkiem uznania postanowień zawartych w § 1 ust. 2, § 13, § 15 ust. 7 pkt 2 i 3 umowy o kredyt za abuzywne jest uznanie, iż nie wiążą one stron, a to zgodnie z art. 385¹ §1 k.c. Konsekwencją tego „wycięcia” postanowień niedozwolonych z umowy powinno być ich zastąpienie przepisami dyspozytywnymi. W polskim porządku prawnym brak jest jednak przepisów dyspozytywnych, którymi można by było uzupełnić „luki” w umowie zawartej przez strony, a powstałe w wyniku usunięcia postanowień niedozwolonych według stanu na datę jej zawarcia. Jednocześnie wskazania wymaga, iż w wyroku z dnia 3 października 2019 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-260/18 K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), stanowczo wypowiedział się przeciwko „wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę”. Zatem Sąd nie jest uprawniony do kreowania postanowień umownych, które mogłyby zastąpić niedozwolone klauzule. Regulacja dotycząca skutków zamieszczenia w umowie postanowień abuzywnych jednoznacznie wskazuje jedynie na możliwość ich zastąpienia przepisami dyspozytywnymi. Takie rozwiązanie gwarantuje właściwą ochronę praw konsumenta. Chodzi bowiem o uzyskanie efektu odstrasającego, którego osiągnięcie jest możliwe wówczas, gdy postanowienia abuzywne zostaną wycięte, a nie zrekonstruowane przez Sąd w oparciu o zasady słuszności, czy poszukiwanie przepisów per analogiam.

W rozpoznawanej sprawie powód w oczywisty sposób nie akceptuje postanowień abuzywnych, skoro z powołaniem na te właśnie postanowienia skonstruował swoje powództwo i domagał się ustalenia nieważności zawartej umowy. Skoro po usunięciu klauzul abuzywnych, nie można wypełnić tak powstałej w umowie luki, to cała umowa nie może ważnie wiązać stron i upada. Zakwestionowane postanowienia kształtują bowiem nie tylko wysokość zobowiązań powoda, ale także wysokość wypłaconego mu kredytu. W konsekwencji nie mogły odnieść skutku sformułowane w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Wyrok Sądu pierwszej instancji stanowi wynik prawidłowych ustaleń i trafnej oceny prawnej, wobec czego apelacja musi być uznana za niezasadną, co dawało podstawy do jej oddalenia na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono zgodnie z art. 98 §1 i §3 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c. Zasądzone koszty na rzecz powoda obejmują wynagrodzenie jego pełnomocnika, którego wysokość została określona zgodnie z §2 pkt. 6 w zw. z §10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

SSA Anna Bohdziewicz